

Mozart lepszy dla zdrowia wcześniaków niż Bach

19 maja 2013

Muzyka Mozarta może korzystniej wpływać na wzrost wcześniaków niż muzyka Bacha – wynika z najnowszych izraelskich badań. Utwory wiedeńskiego klasyka bardziej uspokajają dzieci i zmniejszają ich wydatki energetyczne, co sprzyja przybieraniu na wadze.

Naukowcy z Centrum Medycznego w Tel Awiwie poinformowali o wynikach swoich badań na 46. dorocznym spotkaniu Europejskiego Stowarzyszenia Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia w Pediatrii (ESPGHAN), który w weekend zakończył się w Londynie.

Ten sam zespół już wcześniej wykazał korzystny wpływ muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta na wzrost wcześniaków i ich przybieranie na wadze. Artykuł na ten temat ukazał się w 2010 r. w czasopiśmie „Pediatrics”. Jak tłumaczyli wówczas badacze, obserwacja ta jest o tyle istotna, że dzieci urodzone przed terminem, które szybciej osiągną odpowiednią masę ciała można szybciej wypisać ze szpitala do domu. Małuchy ważące więcej są bardziej odporne na infekcje i mniej podatne na wiele problemów zdrowotnych.

Dotychczas naukowcy nie wiedzieli jednak, czy zaobserwowany przez nich efekt jest faktycznie specyficzny dla muzyki Mozarta, czy też można go uzyskać przy pomocy innej muzyki (i to nie tylko klasycznej).

W najnowszych badaniach porównali działanie wiedeńskiego klasyka z efektem muzyki niemieckiego kompozytora – Jana Sebastiana Bacha. Objęto nim 12 zdrowych wcześniaków karmionych przez sondę żołądkową.

W ciągu trzech kolejnych dni dzieci przez 30 minut dziennie słuchały bądź Mozarta, bądź Bacha, bądź też w ogóle nie

puszczano im muzyki. Przy pomocy kalorymetrii pośredniej (która bada, ile tlenu jest zużywane przez organizm w danym czasie) mierzono tzw. spoczynkowy wydatek energetyczny maluchów. Gdy dzieci są spokojniejsze jest on mniejszy, co może przełożyć się na ich szybsze przybieranie na wadze.

Okazało się, że przy muzyce Mozarta malał on wyraźnie, zwłaszcza po upływie 20 minut nagrania, w porównaniu z sytuacją, w której muzyki nie puszczano. Średnią redukcję wydatków energetycznych badacze ocenili na 7,7 proc. Natomiast muzyka Bacha nie miała istotnego wpływu na ten proces.

Zdaniem autorów badań sugeruje to, że „efekt Mozarta” może faktycznie istnieć, przynajmniej w przypadku wcześniaków.

Dokładny mechanizm działania muzyki wiedeńskiego kompozytora wymaga jednak dalszych badań.

Badacze tłumaczyli wcześniej, że kluczem może być to, iż muzyka Mozarta charakteryzuje się bardziej powtarzalną melodyką, niż utwory takich kompozytorów, jak Bach, Beethoven czy Bartok. Przez to może specyficznie oddziaływać na mózg.

Naukowcy uważają, że ich badania mogłyby być brane pod uwagę podczas dobierania muzyki w ramach terapii wcześniaków, gdyż nie wszystkie jej rodzaje mogą mieć taki sam wpływ na wzrost dzieci.

Do niedawna termin „efekt Mozarta” wiązano głównie z sugerowanym korzystnym wpływem muzyki tego kompozytora na inteligencję. Jako pierwsza artykuł na ten temat opublikowała psycholog Frances H. Rauscher z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Irvine na łamach tygodnika „Nature” w 1993 r. Dowodziła w nim, że samo słuchanie utworów Mozarta korzystnie oddziałuje na możliwości intelektualne studentów. Jednak późniejsze analizy zgromadzonych na ten temat dowodów naukowych nie potwierdziły tej hipotezy.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)